

Prof. dr hab. Roman Lasocki
Dziedzina sztuk muzycznych
Dyscyplina artystyczna instrumentalistyka

Warszawa 30 kwietnia 2025 r.

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ
mgr. Mateusza Kasprzaka-Łabudzińskiego

ZLECENIODAWCA Akademia Muzyczna im. Krzysztofa Pendereckiego
dr hab. Monika Gardoń-Preini prof. AMKP Przewodnicząca Rady do Spraw Dyscypliny -
Sztuki Muzyczne

OCENA PRACY DOKTORSKIEJ MATEUSZA KASPRZAKA-ŁABUDZIŃSKIEGO
zatytułowanej Środki interpretacyjno-wykonawcze w wybranych kompozycjach na skrzypce
i orkiestrę smyczkową Zbigniewa Bujarskiego, Wojciecha Widłaka i Macieja Jabłońskiego.

Praca składa się z rozbudowanej części zawierającej opis artystycznej pracy doktorskiej oraz płyty zawierającej nagrania trzech dzieł kompozytorów związanych z Krakowem przeznaczonych na skrzypce solo i orkiestrę smyczkową: Zbigniewa Bujarskiego *Concerto per archi*, Wojciecha Widłaka *Figury w kolorze tła*, rapsodia na skrzypce i kameralną orkiestrę smyczkową oraz Macieja Jabłońskiego *Barbapapa-Concerto* na skrzypce i smyczkową orkiestrę kameralną. Znając imponujący dorobek wszystkich trzech Twórców z tym większą satysfakcją zapoznałem się z ich dziełami przeznaczonymi na skrzypce solo i orkiestrę kameralną. Sam służąc dwu pokoleniom polskich kompozytorów którzy zechcieli mi dedykować utwory mniemam, iż dysponuję pewną skalą porównawczą i doświadczeniem w opracowaniu muzyki nowej, nieobrosłej jeszcze w tradycje wykonawcze, co pozwala mi w pełni docenić walory tej dysertacji. Fakt iż promotorem pracy jest prof. dr hab. Piotr Tarcholik, skrzypek wybitny o kolosalnym doświadczeniu także w wykonawstwie dzieł muzyki współczesnej znakomicie pobudził moje zainteresowanie. Odnotować także należy poważne doświadczenie Doktoranta we współpracy z wybitnymi kompozytorami polskimi

i europejskimi. Architektura pracy, jej budowa, a także konstrukcja poszczególnych rozdziałów są logiczne i budują całość homogeniczną i przekonywającą. Język stosowany przez Autora jest dojrzały i bogaty, co przecież przy próbie określenia zjawisk muzycznych jest zadaniem niezwykle trudnym zważywszy na asemantyczność muzyki i fakt jej bogactwa znaczeniowego które nie zawsze daje przełożyć się na język mówiony.

W rozdziale pierwszym doktorant sposobem syntetycznym zapoznaje czytelnika z fenomenem Krakowskiej Szkoły Kompozytorskiej swe rozważania bogato ilustrując cennymi spostrzeżeniami dotyczącymi zarówno przekroju *par excellence* muzycznym, jak i ideowym. Wiele wnosi podrozdział poświęcony twórczości wiolinistycznej Krakowskiej Szkoły Kompozytorskiej, w którym Autor odnotowuje najcenniejsze zjawiska na interesującym nas obszarze, powstałe w Krakowie w minionym okresie.

Rozdział drugi przybliży wprzód sylwetkę i twórcze dokonania Zbigniewa Bujarskiego, a w kolejnych podrozdziałach analizuje drogę twórczą życiową oraz ogół dokonań Wojciecha Widłaka oraz Macieja Jabłońskiego. Autor w moim odczuciu dokonuje trafego wyboru istotnych faktów z życia Kompozytorów mających niewątpliwą wpływ na ich artystyczne wybory oraz nakreśla w zarysie ich drogę twórczą, ewolucję estetyczną oraz postaw ideowych. Rozdział ten wydaje mi się być szczególnie ważny w odniesieniu do kompozytorów będących w rozkwicie twórczego talentu, Wojciecha Widłaka i Macieja Jabłońskiego albowiem uwagi Autora przedstawiają stan obecny wiedzy i analizę dokonań tych wybitnych twórców w chwili obecnej, co przecież nie zawsze nadążają uczynić wydawnictwa encyklopedyczne.

W rozdziale trzecim Autor omawia dzieło Zbigniewa Bujarskiego wychodząc od bardzo istotnego zdiagnozowania genezy i źródeł inspiracji powstania koncertu. Cenny wydaje mi się dobór cytatów z wypowiedzi Twórcy bo przecież nieczęsto kompozytor w sposób tak bardzo osobisty opowiada o swoich inspiracjach. Odnotowanie faktu iż budowę tradycji wykonawczych tego dzieła zapoczątkowały tak wybitne artystki jak Wanda Wiłkomirska i Kaja Danczowska a następnie Mieczysław Szlezer, w sposób dobitny sytuuje poważne miejsce Koncertu w polskiej literaturze skrzypcowej dwudziestego wieku. Podrozdział drugi budowany jest także w oparciu o profesjonalne i rozbudowane analizy dzieła przeprowadzone przez panią profesor Teresę Małecką, wybitną znawczynią twórczości Zbigniewa Bujarskiego. Ten fragment pracy świadczy o dojrzałości Doktoranta, który zjawiska nie proste do określenia słowami diagnozuje w moim mniemaniu trafnie posługując się bogatą nomenklaturą fachową.

Trzeci podrozdział zajmujący się problematyką interpretacyjno-wykonawczą stanowi dla instrumentalisty kuszący moment do wykazania się bogactwem wiedzy ale też jest swoistym wyzwaniem, ponieważ obszar ten najbliższy codzienności artystycznej wykonawcy kusi do przedstawienia zbyt wielkiej ilości informacji, co z kolei grozi naruszeniem proporcji i architektury pracy doktorskiej. Selekcja zagadnień sposób ich prezentacji, a także stosowny dobór ilustracji nutowych wydaje się być wyjątkowo trafny. Autor przekazuje zasób autentycznej, często praktycznej wiedzy, w moim odczuciu pomocny kolejnym pokoleniom wykonawców wybitnego dzieła.

Rozdział czwarty poświęcony jest omówieniu dzieła Wojciecha Widłaka *Figury w kolorze tła*, utworu powstałego przed blisko dziesięciu laty. Autor miał to szczęście, iż kompozytor zechciał poświęcić jego pracy nad dziełem kilka spotkań podczas których Doktorant uzyskał wiele bezcennych informacji, które zdecydowanie wsparły naznaczone pieczołowitością starania Mateusza Kasprzaka-Łabudzińskiego o maksymalny autentyzm wypowiedzi artystycznej. Wojciech Widłak podczas procesu twórczego mógł korzystać z bezcennego wsparcia wielkiego talentu i wiedzy Maestry Kai Danczowskiej, co zapewne w znacznym stopniu przyczyniło się do sukcesu tego w moim mniemaniu świetnego dzieła. Mateusz Kasprzak-Łabudziński z ogromną starannością w kolejnych podrozdziałach dokonuje analizy utworu przybliżając tajniki jego budowy formalnej i przytaczając przykłady nutowe ważnych fragmentów dzieła. Za szczególnie cenny uważam podrozdział trzeci traktujący o problematyce interpretacyjno-wykonawczej z uwzględnieniem warsztatu solisty interpretatora oraz jego współpracy z kompozytorem. Rozdział niezbyt rozbudowany lecz dzięki swoistej „kompresji językowej” w sposób syntetyczny ujmujący samą istotę wykonawczych problemów utworu. Zarówno sama analiza jak i dobór wyimków partytury świadczą o dużej dojrzałości doktoranta operującego celnymi i syntetycznymi sformułowaniami uwag mogących wspomóc pracę nad dziełem kolejnym generacjom wykonawców.

W rozdziale piątym Autor omawia *Barbapapa Concerto* na skrzypce i orkiestrę smyczkową Wojciecha Jabłońskiego. Wiele cennych informacji zawiera podrozdział pierwszy „Geneza i źródła inspiracji”, w którym Autor uchyla rąbka tajemnicy zarówno osobliwej nazwy dzieła jak i określa ogromnie w moim mniemaniu ważne stany emocjonalne kompozytora w czasie procesu twórczego, projekcję dziecięcych uniesień pochodzących ze świata baśni a inspirujących wyobraźnię Twórcy. Nie wkraczając na teren odwiecznego sporu dotyczącego asemantyczności muzyki, a więc negowania wpływu bodźców pozamuzycznych na ostateczny sens i kształt utworów nie powiązanych z tekstem literackim, uważam iż informacje takie jak

te właśnie dotyczące pozamuzycznych okoliczności genezy koncertu mogą być bardzo pomocne zwłaszcza dla wykonawców o szerszej humanistycznej wyobraźni. Autor dysertacji wykazuje ogromną wrażliwość na niuansy wykonawcze dotyczące zarówno rozumienia architektury wykonywanego dzieła jak i konkretne rozwiązania techniczne i wyrazowe także poprzez kontakt z kompozytorem, który wspomagał tworzenie kreacji i w pełni akceptował wykonanie dzieła.

W opinii piszącego te słowa szczególnie cennym wydaje się być rozdział szósty w którym Autor dokonuje zwięzłej syntezy omawiając znaczenie twórczości Zbigniewa Bujarskiego, Wojciecha Widłaka i Macieja Jabłońskiego w oparciu o opisane w dysertacji dzieła na skrzypce solo i orkiestrę smyczkową. W kolejnych podrozdziałach przedstawia wybrane elementy problematyki interpretacyjno-wykonawczej z perspektywy literatury skrzypcowej Krakowskiej Szkoły Kompozytorskiej przełomu dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku. W szeregu podrozdziałów doktorant wyodrębnia najistotniejsze elementy zagadnienia takie jak ekspresja i narracja wyrazowa, symbole w partyturze, metrorrytmika, artykulacja i techniki skrzypcowe, dynamika, barwa, a także aleatoryzm kontrolowany, improwizacja oraz współpracę solisty z orkiestrą. To ostatnie zagadnienie wydaje się być szczególnie istotne zważywszy na trudności w budowaniu stosownej faktury dzieł w sytuacji, w której solista i wszyscy członkowie zespołu towarzyszącego posługują się instrumentami o identycznej misji dźwięku.

Niżej podpisany w pełni podziela nadzieję doktoranta iż jego „dysertacja będzie miała swój wkład w nurcie badań nad Krakowską Szkołą Kompozytorską i oczekiwaną syntezę całokształtu twórczości.”

Ocena dzieła artystycznego

Wydaje się iż zanim przystąpi się do wszechstronnej, pod dowolnym kątem prowadzonej, analizy koncertu Bujarskiego i jego wykonania, stwierdzić wypada iż jest to utwór urzekająco piękny. I choć określenie to niestety dość rzadko używane jest dla określenia walorów kompozycji powstałych w nieodległych czasach, to dzieło Bujarskiego zrodzone jest z całą pewnością z potrzeby poszukiwania i uwiecznienia dźwiękowego piękna. Nie sposób oczywiście, co wynika także z trafnej oceny Autora dysertacji, dookreślić w jakim stopniu na twórczość kompozytorską Mistrza wpływ miało jego zamiłowanie do malarstwa, a także fakt iż był w pełni tego słowa znaczeniu intelektualistą. I owo piękno Mateusz Kasprzak-Łabudziński przedstawia w sposób w pełni przekonujący począwszy od wykonania pełnego

swoistej liryki tematu pierwszego, aż po ostatnie dźwięki utworu. Wykonawca właściwie odczytuje unoszące się w sferze duchowej dzieła odniesienia do sposobu przeżywania między innymi klimatów górskich być może bliskich Szymanowskiemu a w partii orkiestrowej Kilarowi. Uroda brzmienia instrumentu i bogactwo klasycznych środków artystycznego wyrazu z których solista buduje dramaturgię partii solowej budzi uznanie. O ile w dwóch pozostałych utworach Wykonawca jak najszlachetniej ograniczał stosowanie szeregu środków i budował homogeniczność utworów także poprzez świadomą rezygnację z wielu zabiegów interpretatorskich, to w koncercie Bujarskiego zarówno paleta barw, artykulacji jak i szeregu innych środków wyrazu jest nie tylko bogata, ale także używana sposób zdradzający estetyczne wyrafinowanie odtwórcy. Dialog solisty z ogromnie wymagającą partią orkiestry, także za sprawą świetnej współpracy z dyrygentem, jest przekonujący i zdradza Jego poważne doświadczenie wykonywaniu dzieł z orkiestrą.

Rapsodia *Figury kolorze tła* Wojciecha Widłaka już od pierwszych taktów stawiają przed wykonawcą zadania sonorystyczne wymagające nie tylko świetnego opanowania warsztatu skrzypcowego ale także wyjątkowej wrażliwości na barwę i charakter dźwięku. Tak w realizacji kadencji zbudowanej z materiału wyjątkowo homogenicznego, jak i częściach ją poprzedzających i po niej następujących solista owocnie buduje większe całości dzieła pieczołowicie łącząc, powtarzając się w najróżniejszych wariantach i wymyślnie modyfikowane motywy i frazy w jedną swoistą całość. Na myśl nasuwają się tu odkrywcze a sprawdzone zasady obserwowane także w literaturze, a zapoczątkowane przez Gertrudę Stein, budowania większych form poprzez zastosowanie „metody nalegań”. Efekt tych działań to spójne z działaniami orkiestry i kapelmistrza zachwycające, tajemnicze konstrukcje dźwiękowe przyciągające nieprzerwanie uwagę słuchacza. Twórcze operowanie artykulacją wspomagającą w tej kreacji budowanie architektury dzieła, odpowiednia dynamika, a w miejscach emocjonalnych kulminacji przekonująca ekspresja wyrażana także poprzez intensywny dźwięk wzmożony przez odpowiednio dobrane zabiegi wibracyjne, to tylko niektóre z wykonawczych walorów tej kreacji. Wieńcząca Rapsodię kadencja wymaga od solisty doświadczenia i bogatej wyobraźni także w operowaniu nowatorskimi rozwiązaniami różnorodnych glissand i panowania nad swoistą ekspresją, której stopniowe wyciszenie aż do zaniku dźwięku może być sprawdzianem szczególnych umiejętności wymaganych w tym finalnym fragmencie dzieła. Mateusz Kasprzak-Łabudziński w moim mniemaniu i temu zadaniu sprostał w sposób satysfakcjonujący wydobywając z Rapsodii pełnię jej tajemniczego piękna.

W *Barbapapa-Concerto* kompozytor począwszy od rozpoczynającej utwór rozbudowanej kadencji wymaga od solisty wyraźnego określenia zbioru środków artystycznego wyrazu ważnych dla osiągnięcia artystycznego wizerunku dzieła. Doktorant w załączonym nagraniu zadania wywiązuje się znakomicie. Kadencja ta, dzieło rzecz jasna w pełni autonomiczne, piszącemu te słowa w niektórych fragmentach wydaje się w szlachetny sposób przywoływać ducha potężnej a także niezwykle wymagającej kadencji pierwszego koncertu Dymitra Szostakowicza. Także w dziele Jabłońskiego autor przed wykonawcą stawia zadanie skomplikowane, a solista zarówno w doborze prezentowanych środków artystycznego wyrazu oraz ich kompetentnego wykorzystania w pełni sprostał wymaganiom partytury trafnie odczytując artystyczne przesłanie kompozytora. Poprzez operowanie barwą i charakterem dźwięku począwszy od *sul ponticello* po dźwięk głęboki i soczysty, także dzięki zastosowaniu różnych typów wibracji wykonawca przedstawia się jako wytrawny architekt świadomie odczytujący i kompetentnie budujący narrację, jak również skomplikowaną fakturę dzieła. Wrażenie to towarzyszy przez cały czas słuchania tego niełatwego a pięknego koncertu, zaś współpraca pomiędzy dyrygentem, zespołem orkiestrowym a solistą jest wręcz wzorowa. To ostatnie stwierdzenie wydaje się być szczególnie ważne ponieważ wiele koncertów napisanych na instrument solo z orkiestrą w dobie dzisiejszej ma charakter symfonii koncertujących. W przypadku pary wykonawców omawianych tu koncertów współpraca ta wydaje się tym szczęśliwsza, że również dyrygent, prof. Jan Miłosz Zarzycki obok mistrzowskiej klasy dyrygentury Marka Pijarowskiego w akademii wrocławskiej, ukończył także z wynikiem bardzo dobrym studia w zakresie solowej gry skrzypcowej w Akademii Muzycznej w Katowicach

Konkluzja

Praca doktorska pana mgr Mateusza Kasprzaka-Łabudzińskiego pt. "Środki interpretacyjno-wykonawcze w wybranych kompozycjach na skrzypce i orkiestrę smyczkową Zbigniewa Bujarskiego, Wojciecha Widłaka i Macieja Jabłońskiego", to wielce ciekawy materiał zawierający cenne, nie tylko dla instrumentalistów informacje, w poważnym stopniu przybliżające zarówno czysto artystyczne jak i techniczno-wykonawcze problemy opisywanych dzieł. Pisemna część doktoratu zawiera szereg trafnych analiz i jest interesującym źródłem wiedzy na temat dorobku twórczego wybitnych kompozytorów Szkoły Krakowskiej oraz ważnych elementów tego dorobku, form koncertowych na skrzypce solo z orkiestrą

smyczkową. W swoich ocenach zawartych w niniejszej recenzji po wielokroć używałem sformułowania „syntetyczny sposób przedstawiania”, co w moim mniemaniu stanowi ogromny walor tej pracy. Obszerny i artystycznie niezwykle interesujący materiał, trzy świetne koncerty skrzypcowe, kuszą do bardzo szerokich analiz, które rozmiarami swoimi mogłyby zrujnować architekturę części pisemnej doktoratu. Ujęcia lapidarne proponowane przez Autora są w mojej ocenie także dowodem na umiejętność uszeregowania wagi poszczególnych problemów wykonawczych i właściwej selekcji przy ich wyborze podczas procesu formowania dysertacji. Część artystyczna zawierająca koncertowe nagrania trzech omawianych koncertów na skrzypce i orkiestrę smyczkową pozwalają na sformułowanie oceny iż jest Mateusz Kasprzak-Łabudziński artystą w pełni dojrzałym, w swojej grze osiągnięciem pożądaną równowagę między pierwiastkiem intelektualnym a emocjonalnym, a jego gra doskonała pod względem technicznym świadczy o najlepszym guście i smaku artystycznym.

Szczegółowa ocena pracy doktorskiej pozwala stwierdzić, iż doktorant spełnił wszystkie wymagania by niniejsza recenzja zakończona została konkluzją pozytywną. Wartość omawianej pracy doktorskiej oceniam wyjątkowo wysoko także z uwagi na wagę podjętego tematu i wnioskuje o przyznanie tej pracy wyróżnienia. Proponuję także rozpatrzenie możliwości wydania jej w stosownej liczbie egzemplarzy wraz z płytą cd oraz opracowanymi wykonawczo przez doktoranta tekstami nutowymi omawianych dzieł tak, aby udostępnić świetne w moim mniemaniu utwory szerszej grupie potencjalnych wykonawców oraz światłych melomanów.

Pracę doktorską Pana mgr Mateusza Kasprzaka-Łabudzińskiego oceniam jako w pełni spełniającą wymagania rozprawy doktorskiej zgodnie z art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.).

Wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.

A handwritten signature in black ink, appearing to read "Roman Chojas", with a long, sweeping underline that extends across the width of the signature.